

Turbiny na rzekach robią prąd, ale budzą też wątpliwości ekologów i wędkarzy

Elektrownie wodne

Kazimierz Netka

Wisła miała poruszać kilka dużych elektrowni wodnych. Na jej dolnym odcinku zamierzano w tym celu zbudować kilka zapór. Postać jedna: we Włocławku. Dzisiaj mówi się też, że nad dolną Wisłą miały istnieć również elektrownie atomowe – właśnie nad sztucznymi zbiornikami, powstałymi w wyniku przegrodzenia doliny rzeki zaporami. Tamy zaplanowano w rejonie: Wyszogrodu, Płocka, Włocławka (już stoi, od około 40 lat), Cieclocinka – Nieszawy (tu spółka Energa chce wznieść zaporę podtrzymującą coraz słabszą tamę we Włocławku), Solec Kujawski, Chełmno, Opalenie, Tczew. Dzisiaj jeszcze nie wiadomo, gdzie elektrownia jądrowa powstanie. Być może nad Jezioro Żarnowieckim (gdzie już istnieje elektrownia wodna, szczytowo-pompowa), albo nad dolnymi odcinkami rzek Odra i Wisła. Tak czy inaczej, do produkcji prądu woda będzie szeroko wykorzystywana.

W regionie

W Pomorskiem znajduje się najstarsza w Europie elektrownia wodna – to Struga w miej-

scowości Soszyca, na rzece Słupi. Zbudowana została w 1896 r. Teraz należy do spółki Energa Elektrownie Słupsk, mającej razem 16 takich zakładów. Spółka Energa Elektrownie Straszyn jest zaś właścicielem i użytkuje 15 elektrowni wodnych, 9 na rzece Raduni, 4 na Wierzycy, 1 na Wiśle (we Włocławku), o łącznej mocy zainstalowanej 325 MW. W skład przedsiębiorstwa wchodzi również Elektrownia Szczytowo-Pompowa Żydowo o mocy 150 MW. Wielkość produkcji rocznej energii elektrycznej to 800 GWh. Łącznie Grupa ENERGA posiada 45 elektrowni wodnych. W 2009 r., w ramach projektu Energa Hydro, na inwestycje przeznaczone zostało przeszło 100 mln zł, głównie na modernizację elektrowni wodnej we Włocławku oraz elektrowni szczytowo-pompowej w Żydowie. Grupa zaangażowała się w budowę nowej tamy i elektrowni wodnej na Wiśle w rejonie Nieszawy i podpisała listy intencyjne z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej oraz samorządem województwa kujawsko-pomorskiego. Moc elektrowni, która zostanie oddana do użytku w 2016 r., osiągnie

poziom ok. 100 MW, a jej średnia produkcja – ponad 500 tys. MWh rocznie. Oznacza to, że wytworzenie takiej ilości energii ze źródła odnawialnego pozwoli uniknąć wyemitowania do atmosfery ponad 500 tys. ton dwutlenku węgla.

W Szwecji

A jak jest za granicą, na przykład w Skandynawii – części Europy, gdzie energia wodna jest wykorzystywana w bardzo dużym stopniu? Dzięki temu prąd tam jest bardzo tani. – W Szwecji elektrownia wodna w Älvkarleby o mocy 60 megawatów zatrudnia 8 osób – mówi dr Tadeusz Iwanowski, prezes zarządu Polsko-Szwedzkiej Izby Gospodarczej. – Praca w niej jest zautomatyzowana. Ci sami fachowcy sprawują nadzór nad dwiema sąsiednimi hydroelektrowniami. Koszt produkcji wynosi około 2–3 óre za kilowatogodzinę, co w przeliczeniu na złotówki wynosi 1 grosz. Elektrownia jest przepływowa, bardzo uzależniona od lokalnych wahań poziomu wody w rzece. Instalacja pochodzi sprzed około 80 lat.

Protestują

Niestety, budowa oraz funkcjo-



Miejsce poboru wody dla elektrowni szczytowo-pompowej Żarnowiec

nowanie hydroelektrowni budzi wiele sprzeciwów. Koalicjanci Ogólnopolskiej Akcji Protestacyjnej: Polska Akademia Nauk, Klub Gaja, WWF Polska, Towarzystwo na rzecz Ziemi, Polski Związek Wędkarski, w tym okręgi Słupsk, Elbląg i Gdańsk, oraz inne organizacje postanowiły zaprotestować przeciwko zabudowie hydro-

technicznej rzek, które przekształcają je w system stawów, nieuzasadnionemu wydobywaniu kruszywa i piasku z Wisły i innych rzek, przegradzaniu sieciami rzek Wisły, Wierzycy, Motławy, Raduni, Redy, Łęby, Słupi, Łupawy, Pasłęki oraz innych rzek pomorskich i krajowych, co uniemożliwia rybnemu dwuśrodowiskowemu odbycie

tarła, blokowaniu rzek pomorskich sieciami od strony morza, odławianiu ryb w okresie ochronnym, zrównaniu uprawnień dla wędkujących na wodach morskich i śródlądowych, brakowi od 18 lat sprawnej przepławki na zaporze we Włocławku. Zdaniem wędkarzy turbiny elektrowni wodnych niszczą życie w rzekach.